N^ER 123.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 13 *Października v. s.* 1830 *Roku.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 4 października.

D. 27 z. m. J. K. W. Xiążę *Alexander* Wirtemberski, Szef półku starodubowskiego kiryssyerów, wyiechał z tuteyszey stolicy do *Nowey-Ładogi*, a d. 30 na powrót tu przybył. Tegoż dnia Jenerał-adjutant *Benkendorf*, wyiechał ztąd do Moskwy. (*R. I.*)

— Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 26 września, wicegubernator saratowski, radca kollegialny, *Rostawiec*, w nagrodę odznaczaiącey się służby, wyniesiony na radzcę stanu i mianowany Gubernatorem Cywilnym saratowskim. (*G. S.*)

— Ukazy Rządzącego Senatu, ogłoszone w ostatnim, 40tym, Nrze Gazety Senackiey:

1) D. 24 września z 1go Departamentu, *o strzymaniu, do osobnego poźnieyszego zalecenia, naboru rekruckiego, w guberniach Penzeńskiey, Simbirskiey i Niżehorodzkiey, z okoliczności okazania się choroby epidemiczney, cholery, w tych guberniach.*

2) D. 24 września z 1go Departamentu, *o wydaniu kwietacyy rekrutskich do policzenia za ludzi, którzy weszli do służby woyskowey za włoczęgę i tym podobne wady do nastania Naywyżey utwierdzonych Opiniy Rady Państwa 22 marca 1828 i 16 oktobra 1829 roku.*

3) D. 25 września z 1go Departamentu, *o nieprzeznaczaniu na przyszłość do służby Jenerałmaiora Resleina i Półkownika Obleuchowa.*

4) D. 25 września z 1go Departamentu, *o dozwoleniu Żydóm, przyymuiącym religią Chrześciańską, trzyletniey ulgi od płacenia podatków.*

5) D. 30 września z 1go Departamentu, *o nieprzyymowaniu na przyszłość do służby setnika woyska dońskiego Pszenicznego.*

O Cholerze. (*z Pszczoły Północney.*)

Podług wiadomości z *Nowogrodu-Niższego*, pod 20 września, znaydowało się tam chorych na Cholerę, d. 10 września, w łazarecie 77 osób; do tey liczby przybyło w ciągu dziesięciu dni (od 10 do 20) 208, (w ogóle zaś od założenia szpitala weszło 441); w przeciągu tegoż czasu wyzdrowiało 52 (wszystkich, którzy powrócili do zdrowia, 71); umarło 147 (w ogóle wszystkich umarło w szpitalu 288); pozostało d. 20 w szpitalu 86 osób. Po domach u mieszkańców, od 10go do 20go września, zachorowało 359 osób; wyzdrowiało 58; umarło 124. Nastały teraz czas piękny ma wpływ bardzo pożądany. Mniey nanowo chorule, i symptomata, podług świadectwa medyków, są słabsze, tak, iż można z pomyślnością używać środków lekarskich.

Wiadomość o stanie miasta Moskwy. Ner 1szy 1830 roku, dnia 23 września, we wtorek.

Dla udzielenia mieszkańcóm pewnych wiadomości o stanie miasta, tak koniecznie potrzebnych w obecnym czasie, i dla przecięcia fałszywych i bezzasadnych pogłosek, które sprawiaią niewczesny przestrach i smutek, Moskiewski Woienny Jenerał Gubernator, Xiążę D. W. *Golicyn*, zalecił wydawać przy Czasowey Radzie Medyczney osobne doniesienie codziennie, lub przez dzień, miarkując podług tego, iak będzie potrzeba.

W tém doniesieniu maią bydź umieszczane:

Urzędowe wiadomości o zdarzaiących się niespodziewanych chorobach i śmierciach, które teraz przez lud prosty są przypisywane Cholerze, wszystkie bez wyiątku.

Wiadomości o działaniach Cholery w innych mieyscach.

Różne instrukcye o tém, do iakich mieszkańcy powinni uciekać się ostróżności w obecnym czasie względnie mieszkań, odzieży, żywności, picia i t. d.

Wiadomości o środkach przedsiębranych od Rządu, dla oddalenia zarazy od mieysc szczęśliwych, i dla wytępienia iey w mieyscach, które iuż opanowała.

W czasie naypomyślnieyszym, w Moskwie, maiącey do 300,000 mieszkańców płci oboiey, umiera na miesiąc od 700 do 1,300, to iest, okrągło licząc po 900, czyli na dzień po 30 osób.

Umieszcza się tu wiadomość o zdarzeniach śmierci z kilku miesięcy roku zeszłego i teraźnieyszego.

1829 roku, w	styczniu	umarło	829.
—	lutym	— —	668.
—	marcu	— —	900.
—	kwietniu	— —	1305.
—	lipcu	— —	1304.
—	sierpniu	— —	1040.
—	wrześniu	— —	693.
—	listopadzie	— —	697.
—	grudniu	— —	923.
1830 roku, w	styczniu	— —	919.
—	lutym	— —	839.

Teraz, pomimo zbytecznego niebezpieczeństwa, dla osobliwszego zbiegu okoliczności, w ostatnich sześciu dniach, umierało okrągłą liczbą tylko po 15 osób; z tey proporcyi należy wyprowadzić istotny wniosek; że Moskwa rzadko bywała tak zdrową, iak teraz; przyszłość w ręku Bożym.

Po wszystkich publicznych zakładach i szpitalach mieskich umarło chorych:

Dnia.	*z chorób chroniczn.*	*z chorób ostrych.*	*po własnych domach.*	*Ogół.*
16.	4.	4.	8.	16.
17.	6.	4.	5.	15.
18.	5.	4.	9.	18.
19.	3.	4.	3.	10.
20.	4.	1.	9.	14.
21.	5.	2.	3.	10.

Z liczby umarłych ze znakami Cholery, więcey lub mniey wątpliwemi, okazało się w przeciągu sześciu dni siedm osób, niektórym z nich przyszło zachorować ze skutków nieumiarkowanego użycia pokarmu, a osobliwie syrowych owoców i mocnych napoiów.

Redaktor Adjunkt *Pogodin.*
Sekretarz Czasowey Rady Medyczney
Doktor *Markus.*

Taż gazeta i pod tąż datą, 4go października z Petersburgu, przez osobny dodatek, ogłosiła następuiące wiadomości o *Moskwie*: „Roku 1830 września 18 d., P. Moskiewski Woienny Jenerał Gubernator, Jenerał kawaleryi Xiążę *Golicyn*, przybyłym do iego domu, za uprzedniem zaproszeniem, Wysoce Nayprzewielebnieyszemu Filaretowi, Metropolicie moskiewskiemu i kołomeńskiemu, PP. Senatorom, Urzędnikom woyskowym, Szlachcie, Medykom i Kupcom przełożył, że z powodu rozszerzaiącey się

w różnych guberniach i zbliżenia się do gubernii moskiewskiey zarazliwey choroby *Cholery*, przedsięwzięte iuż zostały przezeń następuiące ochraniaiące środki: 1) Dla przecięcia kommunikacyi z mieszkańcami zarażonych guberniy, tak traktem prostym, iako i drogami pobocznemi, na granicy gubernii moskiewskiey, zaczynaiąc od Serpuchowa przez Kołomnę, Bohorodisk, Siergiewski-Posad i Dmitrow, do wielkiego traktu sanktpetersburskiego, zaciągniony został kordon woyskowy z 6 szwadronow 4tey huzarskiey dywizyi; dla przeiazdu na całey tey dystancyi, wyznaczone są cztery punkta z czasowemi obserwacyynemi rogatkami: a) w Serpuchowie, b) w Kołomnie, c) w Bohorodisku, d) w Siergieiewskim-Posadzie. Inne zaś drogi poboczne i przez wioski idące są zagrodzone, tak woyskowym kordonem, iako i przez zdjęcie mostow na rzekach, skassowaniem przewozow i przekopaniem drog. 2) Urzędnikom, zawiaduiącym temi rogatkami, włożono za obowiązek na Serpuchowskiey i Kołomeńskiey, iżby z należytemi ostróżnościami przepuszczali przechodzące wodą barki, także przeieżdżaiących lądem, oraz transporta i obozy idące do Moskwy, a na rogatkach Bohorodiskiey i Siergieiewskiey, dla większey, stosownie do okoliczności, ostróżności, zalecono przepuszczać po 14 dniach oczyszczenia kwarantannowego, samych iadących w karetach i kolaskach; wszystkich zaś innych, tak pieszych, iako i iadących w ciełegach, kibitkach i tym podobnych powozkach, również i obozy, zatrzymawszy, odsyłać napowrót. 3) Idące z tych guberniy poczty i sztafety na tych rogatkach będą także zatrzymywane, i korrespondencye, po okurzeniu, będą oddawane wysłanym tam, z rozporządzenia Pocztdyrektora moskiewskiego, tuteyszym pocztylionom. 4) Stosownie do tych środkow, uczynione zostały odezwy do PP. Gubernatorów Cywilnych: Tulskiego, Riazańskiego, Włodzimierskiego, Kostromskiego, Jarosławskiego i Twerskiego, iżby oni, tak idącym do Moskwy z ich gubernii, iako i przeieżdzaiącym przez nie, dawali kierunek zgodnie z tém rozporządzeniem; a maiącym zwierzchność nad graniczącemi guberniami: Tulską, Riazańską, Włodzimierską i Twerską, żeby oprócz tego zalecili szczególniey graniczącym mieszkańcom, wstrzymać się od usiłowania dostania się do gubernii moskiewskiey drogami niedozwolonemi, również, żeby się starali ze swoiey strony zdiąć mosty i znieść przeprawy. 5) Chociaż przy tych ścisłych ostróżnościach, żeby nieścieśnić przemysłu połowu rybnego, stanowiącego iedną z istotnych potrzeb życia, dozwolono rybakom na rzekach pogranicznych zaymować się łowieniem ryb, z użyciem samych łodek; ale oni są obowiązani rewersami, nikogo nieprzewozić i niedostawiać do brzegu przeciwnego, pod obawą, zanaruszenie tego zalecenia, prędkiego ukarania cielesnego. 6) Ponieważ przed zagrodzeniem temi rozporządzeniami okolicznych drog i ustanowieniem dwóch ostatnich rogatek, wielę obozow mogło iuż weyść do gubernii Moskiewskiey, więc z 18 rogatek, prowadzących do Moskwy, zalecił zamknąć ośm, mianowicie: simonowską, spaską, prołomną, siemienowską, sokolniczeską, miuską, presneńską i daniłowską; a przychodzące do innych rogatek obozy zwracać, do czterech osóbno naznaczonych punktow, na których wszystko urządzono, co iest potrzebnem do oczyszczenia kwarantannowego. Tym czasem, z wielką boleścią Woiennego Jenerał-Gubernatora, i w samey Moskwie objawiaią się przypadki, z których medycy prawie odważaią się utrzymywać, że choroba ta ledwo iuż nie pokazała się i w tey stolicy, chociaż ieszcze w bardzo małym stopniu. Zatem, poczytuiąc sobie za święty obowiązek zabezpieczyć Naywyżey powierzoną mu stolicę, ile w mocy iego będzie, od zgubney tey klęski, znaydujie siebie w konieczności, udać się do wezwanych przezeń osob, tak ze stopnia swoiego, dostoyności i prawideł, używaiących szczególnego poważenia u powszechności, z zupełném zaufaniem, iż one nie omieszkaią dopomagać mu w teraźnieyszey, tak ważney sprawie. Wezwane osoby, okazawszy do tego zupełną swoią gotowość, przy pierwszém naradzeniu się, iednomyślnie postanowiły złożyć Zjednoczoną Radę, podzieliwszy ią, stosownie do zaięcia się, na dwie części. W pierwszey: oprócz Woiennego Jenerał-Gubernatora, Wysoce Nayprzewielebnieyszego Filareta, Metropolity Moskiewskiego i Kołomeńskiego, P. Rzeczywistego Radcy Taynego Xięcia Sergiusza Michayłowicza Golicyna, Komendanta Moskiewskiego Jenerała-Porucznika Nikołaia Nikitycza Wierewkina, Dowódcy 4 pieszego korpuszu Jenerała Porucznika, Jeremiasza Jakowlewicza Sawoyni, Gubernatora cywilnego Rzeczywistego Radcy Stanu Nikołaia Andrzeiewicza Niebolsina, Marszałka gubernialnego, Jenerała piechoty Piotra Chrysanfowicza Oboljaninowa, Marszałka powiatowego Włodzimierza Piotrowicza Bachmetjewa, Naczelnika 2go okręgu Korpusu Żandarmów Jenerała Porucznika Alexandra Alexandrowicza Wołkowa, Pełniącego Ober-Policmeystra obowiązek Półkownika Sergiusza Nikołaiewicza Muchanowa i Głowy mieskiego Alexieia Alexieiewicza Mazuryna; zasiadać maią PP. Senatorowie: Jenerał Porucznik Bazyli Iwanowicz Brozin, Radcy Tayni: Piotr Iwanowicz Ozierow, Alexander Alexandrowicz Baszyłow, Paweł Alexieiewicz Tuczkow, Jan Jakowlewicz Bucharyn, Alexander Alexandrowicz Pisarew, Xiążę Alexander Michayłowicz Urusow, Leon Alexieiewicz Jakowlew, Jegor Alexandrowicz Durasow, Franciszek Abramowicz fon Bryn; Ober Prokurorowie: Radca Tayny Xiążę Paweł Pawłowicz Gagaryn, Rzeczywiści Radcy Stanu: Xiążę Jan Alexandrowicz Łobanow-Rostowski i Paweł Iwanowicz Dehay; Jenerał Maiorowie: Michał Piotrowicz Buturlin, Karol Gustawowicz Staal; Rzeczywiści Radcy Stanu: Teodor Wasilewicz Samaryn, Alexander Michayłowicz Gedeonow, Gabryel Pietrowicz Apuchtin, Radca Stanu Franciszek Alexandrowicz Juni i Sędzia sumnienny Dymitr Pawłowicz Hołochwastow; do drugiey PP. Medycy: Rzeczywiści Radcy Stanu: Loder, Muchin, Pfeller, Zubow, Albini, Oppel; Radca Stanu Wysotski; Radcy Kollegialni: Haaz, Ramich, Alfonski, Korsz, Rychter 1szy; Radcy dworu: Pol, Hercog, Rychter 2gi, Brosse i 8 klassy Zeydler, Dokt. Heyman, Lewental, Henichen. Z liczby członków pierwszey Rady przyymuią na siebie, za zgodą wzaiemną, obowiązek, mieć dozor i pieczą po częściach miasta: PP. Senatorowie: Ozierow w części srieteńskiey, Baszyłow w lefortowskiey, Durasow w preczysteńskiey, Tuczkow w pokrowskiey, Bucharyn w tahańskiey, Pisarew w serpuchowskiey, Xże Urusow w presznieńskiey, Jakowlew w piatnickiey, Borozdin w jakimańskiey, fon Brin w miasnickiey; PP. Ober-Prokurorowie: Xże Gagaryn w arbatskiey, XżęŁobanow-Rostowski w basmanney, Dehay w chamowniczeskiey; PP. Jenerał-Majorowie: Buturlin w mieszczańskiey; Staal w suszczewskiey; Rzeczywiści Radcy Stanu: Samaryn w horodzkiey, Gedeonow w nowińskiey, Apuchtin w rohożskiey, Radca Stanu Juni w jauzkiey i P. Hołochwastow w twerskiey. Do pomocy im, urzędnicy rady lekarskiey oświadczyli równąż gotowość swoię znaydować się: PP. Pfeller przy P. Ozierowie, Zubow przy P. Baszyłowie, Brosze przy P. Durasowie, Seydler przy Tuczkowie, Muchin przy P. Bucharynie, F. Hercog przy P. Pisarewie, Rychter 2gi przy Xięciu Urusowie, Lewental przy P. Jakowlewie, Oppel przy P. Brozinie, Heyman przy P. fon Brynie, Loder przy Xięciu Gagarynie, Ramich przy Xięciu Łobanowie-Rostowskim, Korsz przy P. Degaju, Pol przy P. Buturlinie, Rychter 1szy przy P. Staalu, Henichen przy P. Samarynie, Wysotski przy P. Gedeonowie, Alfonski przy P. Apuchtynie, Haaz przy P. Juni, Albini przy P. Hołochwastowie. Gdy większa część z PP. Członków pierwszey rady maią osobne zajęcia się w służbie, przeto wszystkim każdego dnia zbierać się w nadzwyczaynych tylko zdarzeniach, za uprzedniem uwiadomieniem P. Wojennego Jenerał-Gubernatora; codzienna zaś sessya w domu, przezeń zaymowanym, ma bydź o godzinie 6 wieczorem, z pięciu członków z kolei. Rada zaś lekarska zbierać się ma w tym domu każdego dnia o godzinie 11 ra-

no; a jeżeli zaydzie konieczna potrzeba, tedy i po obiedzie. Oprócz tego, przy każdym naczelniczącym, będzie znaydewała się osoba duchowna, z wyboru Wysoce Nayprzewielebnieyszego, dla pomocy i w szczególności dla postrzegania, iżby względem chorych były zachowane wszystkie religiyne prawidła, Rada zjednoczona, dla początkowych czynności, ze strony cywilney Zwierzchności, uznała za rzecz potrzebną, upoważnić każdego członka, przyymując ... pod swoje zawiadywanie jakąkolwiek część miasta: 1) wybrać z uwagi swojey potrzebną liczbę pomocników; przy tém jest życzenie, żeby nie tylko w każdym kwartale był osobny pomocnik, ale, jeśli uznano będzie za rzecz potrzebną, i więcey. Nie ma wątpliwości, że każdy dobrze myślący obywatel nie odmówi poświęcić się czasowie, z obowiązku religii i przysięgi, dla dobra i ratunku ludzkości, idąc za przykładem wyżey pomienionych urzędników, którzy tak jednozgodnie przyjęli na siebie obowiązek miłości bliźniego. 2) W zdarzeniu mogącego nastąpić niedostatku pomieszczenia w szpitalach mieskich, i dla dania jak nayprędszey pomocy, w każdey ze 20 części miasta ustanowić po jednym łazarecie, na liczbę chorych od 20 do 50 osób. Moskiewski Wojenny Jenerał-Gubernator, na pierwsze zdarzenie, przeznacza każdemu z tych PP. Członków po trzy tysiące rubli na wydatki nieodbitey potrzeby. A ponieważ łazarety te ustanawiają się dla dobra i ratunku obywateli każdey części; więc bez wątpienia, wiele znaydzie się, którzy z zupełną gotowością zechcą dla tego dobroczynnego przedmiotu udzielić ze swoich dostatków; niemniey też Wojenny Jenerał Gubernator ze swojey strony poczytuje sobie za święty obowiązek, wszelkiemi sposobami, od niego zależącemi, opatrywać ustanowione łazarety lekarstwami i tym wszystkim, co będzie potrzeba. 3) Jak tylko otrzymana zostanie wiadomość od Częściowego Przystawy o każdym wątpliwym chorym, Członek mający naczelnictwo w części udaje się sam, lub posyła pomocnika swojego z Medykiem, dla opatrzenia, dania pomocy i zebrania wszystkich potrzebnych wiadomości o tym domie, gdzie okazał się chory, iżby w zdarzeniu nieodbitey potrzeby mogły być przedsięwzięte wszystkie środki do zabezpieczenia samego domu, i jak tylko te środki będą użyte, mający naczelnictwo pilnie postrzega, żeby one ściśle były wypełniane; o wszystkich takich zdarzeniach doprowadzać w tymże czasie do wiadomości Rady. 4) Mający naczelnictwo w częściach zaleca za nieodmienny obowiązek swoim pomocnikom, ażeby, jak można nayczęściey oglądać domy mieszkańców: czy zachowuje się w nich należyte ochędóstwo i czystość, jako pierwszy warunek dla zachowania siebie od choroby, szczególniey opatrywać domy fabrykantów i rzemieślników; wrażać, żeby oni dla ratunku siebie i innych tylko starali się, jak, można, oczyszczać powietrze w izbach przeznaczonych do robot, rozrzadzali pracujących jak można obszernie, i utrzymywali domy swoje w należytey czystości. Jeśli postrzegą cokolwiek przeciwnego, natychmiast doprowadzać do wiadomości mającego naczelnictwo, który, zakommunikowawszy o tém Częściowemu Przystawie, w jednymże czasie uwiadamia i Wojennego Jenerał-Gubernatora. Wojenny Jenerał-Gubernator nie zaniecha zalecić Policyi, żeby tak, stosownie do 3 punktu, natychmiast doprowadzano było do wiadomości mającemu naczelnictwo o każdym wątpliwym chorym, jako i wszystkie inne jego żądania w tey rzeczy były wypełniane ze wszelką, ile można, prędkością i dokładnością. 5) Ponieważ wszystkich zdarzeń, mogących nastąpić, nie można przewidzieć, więc uznaje się za rzecz pożyteczną, jeśliby PP. Naczelnicy, niezależnie od wyrażonych tu przedmiotów do przestrzegania, zwrócili uwagę i na inne, jakie ze związku z teraźnieyszemi okolicznościami mogą się okazać; żeby ogólny cel, przecięcia choroby, był osiągniony w zupełności. Postrzeżenia te i napotykane potrzeby, Naczelnicy przekładają Radzie, a w zdarzeniach, niecierpiących zwłoki, odnoszą się do Wojennego Jenerał - Gubernatora. Co zaś do części lekarskiey postanowiono: żeby wyżey wspomnieni PP. Medycy obrad swoich utrzymywali osóbne protokuły, które za każdém ogólnem zgromadzeniem mają bydź przesyłane do PP. Członków; żeby każdy wiedział, jakie przedsięwzięte będą z ich strony środki, i rzeczy, mogące służyć za instrukcyą, Naczelnikom częściowym kommunikować w osobnych wypisach z tych protokułów. Na zamknięcie Moskiewski Wojenny Jenerał - Gubernator przyymuje na siebie i prosi wszystkich Panów Członków Rady Zjednoczoney wrażać mieszkańcom tey stolicy, żeby oni, przy naymocnieyszey ufności w Opatrzność Naywyższego Boga i troskliwość Jego Pomazańca, również przy użycia środków ostróżności, które dotąd są wiadome i które znowu będą kommunikowane, mieli zupełną ufność w tych osobach, które, będąc poruszone uczuciami ludzkości, tak ochoczo przyjęły na siebie ważny obowiązek—mieć pieczą, równie o zachowanie tey stolicy od zgubnych skutków, w zdarzeniu rozszerzenia się tu wiadomey choroby, jako i danie wcześney pomocy mogącym bydź nią dotkniętym. Z tego dziennika każdemu z Członków Rady dać kopią, dla niezwłócznego wypełnienia tego wszystkiego, co w nim jest wyrażono.

Autentyczne postanowienia podpisali PP. Obecni.

WIADOMOŚĆ
o stanie Miasta Moskwy.

Nr 29i.

Roku 1830, września 24 dnia.

Dnia 22 przeszłego września we wszystkich Skarbowych fabrykach i mieyskich szpitalach umarło chorych z chorób chronicznych 3, z ostrych 2, w mieszkaniach własnych z chorób chronicznych i zewnętrznych 8, ostrych 3, w ogóle 16 osób.

Na stacyi Słoneczney górze zachorowało w ostatnim czasie między pracującymi żołnierzami 30 ludzi. Po otrzymaniu o tém wiadomości w Radzie medyczney d. 22 Doktor A. A. Rychter, pobudzony gorliwością o dobro powszechne, podjął się ich obeyrzeć. Doniesienie jego umieszcza się tu w autentyku: „Stosownie do zalecenia P. Moskiewskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, udałem się wczora o godzinie 5 po południa do stacyi Słoneczneygóry dla rozpoznania: jaka mianowicie choroba opanowała 30 ludzi robotników przy kanale, których nagłe zachorowanie wzbudziło obawę Rady. Przybywszy na mieysce, udałem się do mającego naczelnictwo nad robotnikami, P. Majora Zahoskina, który też uwiadomił mię, że przed kilką dniami rzeczywiście zachorowało w jednym oddziale (артели) do 30 ludzi, przeto tenże P. Zahoskin, nie będąc pewnym o charakterze choroby, uznał za rzecz potrzebną, natychmiast uwiadomić o tém P. Podpółkownika Buhayskiego, i wezwać lekarza powiatu klińskiego. Ten ostatni, przybywszy do Słoneczney góry i obeyrzawszy chorych, dał potrzebną pomoc; wnet potem na drugi dzień 15 ludzi z tych 30 powróciło do swoich robot; a pozostali są dotknięci mało znacznemi febrami z symptomatami żołądkowemi, stosownie do teraznieyszey pory roku."

Z niektórych guberniy otrzymane są bardzo pomyślne wiadomości.

Gubernator Cywilny Penzeński, w odniesieniu się swoim do Moskiewskiego Woiennego Jenerał Gubernatora, pod 16 września pisze: „W przeciągu tygodnia do 42 chorych i 12 ludzi przychodzących do zdrowia, od d. 10 do 15 września przybyło chorych 11; ze wszystkich 65 ludzi wyzdrowiało 16, umarło 24, zostało chorych 23. Chociaż w niektórych powiatach także się pokazuie ta choroba na małey bardzo liczbie osób, ale, za użyciem natychmiast środków, nie widać dotąd iey szerzenia się."

Profesor Cesarskiego Moskiewskiego Uniwersytetu, *Ewenius*, donosi z Saratowa P. Kuratorowi, JO. Xiążęciu S. M. Golicynowi, pod 13 września, że w Penzie, pod czas iego tam zatrzymywania się, w dniu 11 września, było chorych 22, z nich przychodziło do zdrowia 17.

Professor *Mudrow*, pod 15 września donosi

takoż z Penzy, że choroba w tém mieście zupełnie osłabiała, i że umiera z niey po 1 lub po 2 osoby na dzień.

Od wielu obywateli z gubernii Penzeńskiey otrzymane są przez osoby prywatne listy, nader wielkie zaspokoienie czyniące względem tego kraiu.

Wyjątek z doniesieniz Tambowskiego Gubernatora Cywilnego pod 11 września: „Choroba ta okazała się w graniczących z gubernią saratowską tuteyszych powiatach: borysohlebskim i kirsanowskim, z których w pierwszym, wsi Hrabiego Worończowa Wielkich-Ałabuchach, umarło 9 i chorych znayduie się 7, a w ostatnim we wsi Karaio-Puszczynie umarł 1 człowiek.“

Wyjątek z doniesienia Doktorów Kildiuszewskiego i Zabijakina, pod 12 września: „Do Saratowa przybyliśmy 9 września, gdzie znaleźliśmy tę chorobę znacznie zmnieyszoną, tak, że na dobę umierało nie więcey, jak 2 i 3 ludzi, gdy tym czasem około połowy augusta liczba umieraiących dochodziła 150, 200, a nawet podług innych powiadania, do 300 osob.“ Professor *Ewenius* pod 13 września potwierdza tęż wiadomość.

Wydawcy *Pszczoły Północney* otrzymali następuiący list z *Konstantynopola*:

Dnia 24 zeszłego sierpnia, we wsi *Stefani*, odbyły się obróty regularnych woysk Sułtana, których liczba wynosiła około 18 tysięcy ludzi. Starania Sułtana uwieńczaią się pomyślnym skutkiem. Jego woysko porządnie iest odziane, poruszenia żołnierzy regularne i szybkie, muzyka dobra. Bombardyerowie, którzy tak długo sprzeciwiali się wprowadzeniu nowości, są iuż w kaszkietach, i trzeba tureckiey artylleryi oddać sprawiedliwość, że bardzo wiele postąpiła. Sułtan i wszyscy magnaci dworu iego byli obecnymi na tych obrótach. Cały korpus dyplomatyczny był na nie przez Sułtana zaproszony biletami drukowanemi, i były rozbite namioty. Po skończonych obrótach, o godzinie 3ciey był obiad u Seraskiera. Stół bardzo wspaniale nakryty w bogato przybranym namiocie. Nie był tu widziany zbytek wschodni, lecz europeyska delikatność smaku i bogactwo. Trzeba uczynić uwagę, że i damy były na obiad zaproszone. Jak pochlebną było dla nas, Rossyan, rzeczą, widzieć okazywane Posłowi naszemu poważenie, nie tylko przez magnatów tureckich, lecz i przez samego Sułtana. Jechał on mimo namiotu naszego posła, A.J.*Ribeaupierre*, zatrzymał się i uczynił mu pozdrowienie. Kilka razy, podczas obrotów, podsyłał swoich Jenerał-adjutantów, a pod koniec, przysłał z oświadczeniem, że prosi o przebaczenie, ieżeli te obróty nie uczyniły mu wielkiego zadowolenia, gdyż i sam iest przekonanym, że iego woyska ieszcze nie osiągnęły doskonałości. (*P,P.*)

Buiukdere dnia 30 sierpnia.

W dzień wysokich Imienin Jego Cesarskiey Wysokości, Następcy Tronu Rossyyskiego, Wielkiego Xiążęcia Alexandra Nikołajewicza, zebrali się u naszego Posła przy Porcie Ottomańskiey, JW. A. J. *Ribeaupierre*, Urzędnicy poselstwa, PP. Sztabs- i Ober-officerowie stoiącey tu fregaty *Xiężna Łowicka*, Deputowani Serbii i Poselstwa mocarstw pokrewnych naszemu Dworowi, celem złożenia powinszowań. O 10 godzinie, Poseł, w towarzystwie wszystkich obecnych, między uszykowanemi szeregami ekwipażu fregaty *Xiężna Łowicka*, szedł do cerkwi poselstwa, gdzie była celebrowana msza ś.; po skończeniu którey zaniesiono do P. Boga modły za zdrowie i pomyślność całego Nayiaśnieyszego Domu. Podczas zaśpiewania długich lat, dał się słyszeć grom armat rossyyskich; twierdza turecka, nayblizey leżąca od *Buiukdere*, na cześć Nayiaśnieyszego Solenizanta, salutowała 21 wystrzałami, na co równąż liczbą odpowiedziała nasza fregata. Po skończoném nabożeństwie, Poseł zaprosił wszystkich gości do sali poselstwa, gdzie przyymował ich wspaniałém śniadaniem, przy którém spełniano zdrowie Następcy i całey Nayiaśnieyszey Familii. Wieczorem, po zwinieniu bandery, fregata zaiaśniała tysiącami ogniow. Na przystani domu poselskiego zapalono wspaniały transparent i spalono feierwerk. Cichy i przyiemny wieczor bardzo wiele dopomagał do uroczystości tego święta. Tłumy bawiących się cisnęły się około domu Posła i znaydowały wielkie upodobanie w tém nowém dla nich widowisku. (*P.P.*)

F r a n c y a.

Paryż dnia 25 września.

Gdy obszerność rapportu Kommissyi oskarżenia dawnych ministrów nie dozwala go nam tu umieszczać; przestaiemy na wymienieniu artykułow praw, charakteryzuiących zbrodnie, o które Kommissya podaie izbie oskarżyć ex ministrów: *Art. 91.* Zamach lub spisek, którego celem będzie: iużto wzniecenie woyny domowey, przez uzbraianie lub pobudzanie obywateli albo mieszkańców do wzaiemnego iednych przeciw drugim uzbraiania się, iuż wniesienie spustoszenia, morderstwa lub rabunku do iedney lub wielu gmin, będą karanemi śmiercią. *Art. 109.* Gdy przez zebranie tłumu, przez czyny lub pogróżki, zostanie iednemu albo wielu obywatelom uczynioną przeszkoda w używaniu swoich praw cywilnych; każdy z winnych będzie ukarany więzieniem półroczném naymniey, a dwuletniém naywięcey, oraz zakazaniem głosowania i ubiegania się do obioru, przez pięć lat naymniey, a dziesięć naywięcey. *Art. 110.* Jeżeli zbrodnia została popełnioną skutkiem planu, który się zgodzono wyexekwować, bądźto w całém królewstwie, bądź w iednym lub wielu departamentach, bądź w iednym lub wielu okręgach, nastąpi wtedy kara wygnania. *Art. 123.* Wszelkie ułożenie środków, przeciwnych existuiącym prawom, bądźto przez połączenie się osob korpusow, maiących sobie powierzone iakie części władzy publiczney, bądź przez deputacye lub korrespondencye między niemi; zostanie ukarane więzieniem dwu-miesięczném naymniey, a półroczném naywięcey, każdego winnego, który, nadto, będzie mógł być osądzonym na odięcie używania praw cywilnych i wszelkiego publicznego obowiązku, przez 10 lat naywięcey. *Art. 125.* W przypadku, ieśliby ta zmowa miała za przedmiot lub wypadek zamach spiskowy na wewnętrzne bezpieczeństwo kraiu, winni zostaną śmiercią ukaranymi.

— Zapewniaią, że się utworzyła administracya *telegraficzna*, dla publiczności tak, iak administracya pocztowa dla listow. Skutki iey będą dla handlu tym szacownieysze, iż podług zrobionych rachunkow, depesze wielu linii, w celu przebieżenia, w kilku minutach, stu mil, mogą kosztować tylko 20 frank. P. *Ferrier*, z *Draguignan*, autor tego nowego systematu, zamierza sobie urządzić niebawem linią telegraficzną z *Paryża* do *Hâvre*. Pierwsze doświadczenie odbyło się dnia 9 t. m., w obecności bardzo wielu osób, wybranych przez różne ministerya.

Paryż dnia 30 września.

Birża Paryzka. Pięć od sta, 94 fr. 80; Trzy od sta, 64 fr. 55.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 25 września. Z porządku dziennego, czytano raport kommissyi petycyyney. Kommissarze zaborow z *Walencyi* i *Nantes* prosili dla siebie upoważnienia do odbywania swey służby w całym wydziale swoiego kantonu, tudzież o prawo, któreby szczególnieyszym sposobem określiło ich przywileie.

P. *Benjamin Morel* głos zabiera: Petycya, WPanom podana, wyświeca stan smutny handlu; tak iest, Mości Panowie, przemysłowo-handlowa Francya cierpi; tak iest, powinien Rząd dać iey iedynie skuteczną pomoc, ażeby zgoić blizny. Handel iest życiem narodów; czuwaymy, iżby ta ufność nie oddalała się z kraiu. A iakże nie ma się ona oddalać, kiedy codzień widzimy wzmagaiącém się i posuwaiącém to rozprzęgawcze towarzystwo, które, idąc za swoią maxymą, robi spiski pod otwartém niebem, naradza się, wydaie

DODATEK

Wilno dnia 13 Października v. s. 1830 roku.

Publiczna przedaż.

З ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продается съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщицы дѣвицы Каролины Любимовны Новацкой, состоящее Витебской Губерніи Суражскаго Повѣта сельца Сіомина въ деревни Рабцахъ 19 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной строеніемъ; и съ переводомъ долга Совѣта кто пожелаетъ на 26, или на 37 лѣтъ на правилахъ Сохранной Казны, сроки же торгамъ назначены будущаго 1831 года февраля мѣсяца 12го, 17 и 19 числъ. Желающіе купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе продажи и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

3 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey, CESARSKIEGO Domu Wychowania, ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedaje się z aukcyynego publicznego targu oddany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, nieruchomy majątek obywatelki Panny Karoliny Lubimowny Nowackiey, położony w Witebskiey Gubernii w Surażskim powiecie, wioseczka Siomina, we wsi Rabcach 19 dusz męzkiey płci zapisanych w rewizyi 1816 r., z narodzonemi po rewizyi, ze wszelką przynależną do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem; oraz z przyięciém długu Rady, kto zechce, na 26 albo na 37 lat, na prawidłach Kassy zachowawczey: terminy zaś do targow naznaczono następuiącego 1831 roku Februaryi 12, 17 i 19 dnia. Życzący kupić majątek ten, mogą przybywać do Rady Opiekuńczey pomienionych dni na posiedzenie, i widzieć w niey przedającego się majątku inwentarz, warunki do przedaży i formę przedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

---

3 *Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się, iż na zaspokoienie poszukuiącego się od nieakuratnego Podradczyka Kupca Orszańskiego, Żyda Nachmana Żełkina, skarbowego prowiantskiego uzyskania, oddane na przedaż z publiczney licytacyi maiątki paręcznicy iego Hetmanowey Kossakowskiey, Hrabi Kossakowskiego, w powiecie Wileńskim położone, to iest: folwarek Bukla z dworem pańskim i wsiami, oraz maiątek Kieyżany, takoż z należącemi do tegoż maiątku wsiami, w których się znayduie dusz włościańskich z narodzonemi po rewizyi 1816 roku i w pierwszym poddanych 148 dusz i wolnych 86, a w drugim poddanych 145 dusz i wolnych 70. Zatem życzący kupić te maiątki, zechcą przybywać do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 następuiącego mca decembra, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w gazetach Sanktpetersbuskich lub Moskiewskich. Dnia 4 oktobra 1830 roku. Assesor Józef Szulc.*

Sekretarz Kowalenok.

3 *Magistratura Litewsko-Wileńska Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza: iż w niey będzie przedawać się z aukcyynego targu oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy maiątek Wysoki Dwór, obywatela Marszałka Kowieńskiego Franciszka Kozakowskiego, położony w gubernii Wileńskiey powiecie Upickim, w którym, podług ostatniey 1816 roku rewizyi, liczy się 18 włościańskich płci męzkiey dusz, z całą należącą do nich ziemią, wszelkiém na niey zabudowaniem i innemi przynależnościami, takoż folwarkiem Wysoki Dwor; do czego naznaczaią się terminy do targow: pierwszy dnia 19, drugi 22, a trzeci ostateczny 26 następuiącego mca nowembra roku teraźnieyszego. Życzący kupić ten maiątek, mogą przybywać do Magistratury Powszechney Opieki w dniach oznaczonych pod czas sessyi, i widzieć w niey przedaiącego się maiątku inwentarz z otaxowaniem. Dnia 22 septembra 1830 roku.*

Непременный Членъ Коллеж. Асс. и Кав. Петръ Клейстъ.

Секретарь Иванъ Солимани.

---

3 *Magistratura Litewsko-Wileńska Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza: iż w niey będzie przedawać się z aukcyynego targu oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu maiątek nieruchomy Ciechanowiszki obywatela Sędziego Ziemskiego Wileńskiego Stanisława Drzewickiego z 30 włościańskiemi płci męzkiey duszami z całą należącą do nich ziemią i wszelkiém na niey zabudowaniem, położony w gubernii Wileńskiey i tegoż powiatu; do czego naznaczaią się terminy do targow: pierwszy dnia 4, drugi 7 i trzeci ostateczny 10 następuiącego mca nowenbra roku teraźnieyszego. Życzący kupić ten maiątek, mogą przybywać do Magistratury Powszechney Opieki w dniach oznaczonych pod czas sessyi, i widzieć w niey przedaiącego się maiątku inwentarz z otaxowaniem. Dnia 30 septembra 1830 r.*

Непременный Членъ Петръ Клейстъ.

Секретарь Иванъ Солимани.

---

3 *Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż za niedoimkę liczącą się na zmarłym Szambelanie Wincentym Tołłoczce, z dzierżawy przezeń trunkowych akcyznych poborów, przypadaiącą na byłego Ławnika Magistratu mieskiego Mińskiego, Antoniego Lissowskiego, będzie przedawać się z publiczney licytacyi drewniany tegoż Lissowskiego dom, znayduiący się teraz w administracyi opiekuńskiey, z dwóma stayniami osobnym drugim domkiem i lodownią, przy ulicy plebańskiey na ziemi, należącey do Plebanii Rzymsko-Katolickiey, przynoszący rocznego dochodu, oprócz opłaty za ziemię czynszu i innych mieskich powinności, 150 rubli ass.; oceniony w roku 1818 rubli 1,000, a w 1825 rubli 500 assygnacyynych. Jakowego domu z przybudowaniami, będzie okazane kupuiącym przy targach poszczególne opisanie z otaxowaniem. Zatém życzący kupić pomieniony dom z przybudowaniami, maią przybywać do tego Rządu na terminy: pierwszy za miesiąc, drugi za dwa, a trzeci i ostateczny za trzy miesiące, od dnia ostatniego wydrukowania ninieyszego ogłoszenia w gazetach Sanktpetersburskich, lub Moskiewskich. Dnia 29 septembra 1830 roku.*

Sowietnik Czmychow.

Sekretarz Zakorowski.

3 *Magistratura Mohilewska Powszechney Opieki wzywa życzących do nabycia za uchybieniem terminu maiątku nieruchomego obywatela Józefa Malinowskiego w powiecie Klimowickim we wsi Tichaniczach 45 dusz płci mężkiey z dworném i folwarczném zabudowaniem i innemi przynależnościami; oceniony w stosunku 10letniey intraty 7,200 rubli, na terminy dnia 24, 27 i 29 ianuaryi następuiącego 1830 roku.*

Sekretarz Sofronowicz.

3 *Magistratura Mohilewska Powszechney Opieki wzywa życzących do nabycia za uchybieniem terminu maiątku nieruchomego obywatelki Eufrozyny Osmołowskiey, powiatu Klimowickiego we wsi Cerkowiszcze 50 dusz płci mężkiey z dworném zabudowaniem i innemi przynależnościami; oceniony w stosunku 10letniey intraty 13,200 rubli, na terminy dnia 24, 27 i 29 ianuaryi następuiącego 1831 roku.*

Sekretarz Kollegialny Sekretarz M. Sofronowicz.

3 *Od Magistratury Kiiowskiey Powszechney Opieki ogłasza się: iż w niey będą przedawać się oddane na ewikcyą za uchybieniem terminu dwa domy drewniane Radczyni woyskowey Katarzyny Knutcenowey, w 1szey części miasta Kiiowa, blisko Libiedi na ulicy małey Wasilkowskiey położone, za nieopłacenię długu, zaciągnionego przez też Knutcenowę w teyże Magistraturze; zatem życzący kupić te dwa domy, mogą przybywać do wspomnioney Magistratury na terminy, które maią być naznaczone we cztery miesiące od poźnieyszego wydrukowania w gazetach ninieyszego ogłoszenia, z uprzedniem ogłoszeniem opisania i ocenki przedaiących się domow, a w iakie mianowicie dni naznaczone zostaną odbyć targi, o tém ma być osóbno publikowano.*

Buchalter Chmielnicki.

3 *Od Magistratury Kijowskiey Powszechney Opieki ogłasza się: iż w niey będzie przedawać się z publiczney licytacyi mieysce próżne, pozostałe po spalonym domie Protojereja Joanna Aarońskiego, położone w mieście Kijowie w 1szey części, za nieopłacenie długu, zaciągnionego przezeń z teyże Magistratury; zatem życzący kupić to mieysce, mogą przybywać do wspomnioney Magistratury, na terminy, które maią być naznaczone we cztery miesiące od poźnieyszego wydrukowania w gazetach ninieyszego ogłoszenia, i o których będzie osobno publikowano z uprzedniem ogłoszeniem opisania i ocenki przedaiącego się maiątku, również i kondycyi. Buchalter Chmielnicki.*

Podrad.

3 *Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyi ninieyszém wzywa życzących z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami do targow, w nim, dnia 14, 15 i 16 następuiącego mca oktobra odbyć się maiących, na wykopanie do cegielni V Dyrekcyi Windawskiey wodney kommunikacyi do 500 sążni kubicznych gliny; podług warunkow, które będą przy targach objawione.*

Za Sekretarza Masłow.

Wezwanie.

3 Na mocy artykułu 184 dodatkowego postanowienia o urządzeniu giełd i handlow różnych stanow, Naywyszoczey utwierdzonego, Rada Mieyska Wileńska, wzywa wszystkich przemysłem kupieckim bawiących się, aby od dnia 1go nadchodzącego miesiąca nowembra, iawili się bezodwłócznie do Rady ninieyszey dla brania na rok następny 1831 przyzwoitych świadectw, na wolność prowadzenia handlu i dopełnienia dalszych obowiązkow pod odpowiedzią: w przeciwnym razie, wedle przepisu tegoż prawa i wzbronieniem prowadzenia handlu. Dat. oktobra 7 dnia 1830 roku.

Michał Jurewicz R. M. W.

Pismowodca Marcin Pozlewicz.

Pozew.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 UUrnym Zofii z Hrabiów Tyzenhauzow Grafini Choisel, i iey mężowi iako naturalnemu opiekunowi iakiegokolwiek imienia Grafowi Choisel, powodem aresztu na summę zastawną obżałowaney Niesiełowskiey, na dobrach Płotilskich, w powiecie Telszewskim, w Gubernii Wileńskiey leżących, sytuowaną UUr. Wiktoryi z XX. Radziwiłłow Hrabini Niesiołowskiey Jenerałowey Woysk Pol. jako aktorce sprawy, i iey opiekunowi jakiego kolwiek imienia, nazwiska i honoru — UUr. zaś Xawenemu Hrabi Niesiołowskiemu Jenerałowi Woysk Pol. Idalii Hrabiance Niesiołowskiey Jenerałównie, jey guwernantce Helminie Hening i Annie Ramuld Rotmistrzownie z dokładem ich opiekunow — Ignacemu Zalewskiemu Referendarzowi Królewstwa Pol. — Waleryanowi Krasińskiemu Kamerjunkrowi JEGO KRÓLEWSKIEY MOŚCI, Damazemu Dzierożyńskiemu Sędziemu Sądow kryminalnych Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego Królestwa Pol., Ignacemu Lulewiczowi Kapitanowi Woysk Pol. i Kazimierzowi Walewskiemu Hrabiemu z dokładem iego honoru, do przyświadczenia tylko, przed Sąd Ziemski Powiatu Mozyrskiego na kadencyą Trzykrólską w roku 1831 sądzić się maiącą, w referencyi do praw, ustaw kraiowych, do naywyższych ukazow, do manifestu w Sądzie Głównym Minskim drugiego Departamentu w roku 1828 augusta 25 dnia na obżałowaną Jenerałowę Niesiołowskę zapisanego, i do wszelkich innych dowodow, czasu sprawy złożyć się maiących, z instancyi Ur. Kazimierza Czudowskiego odstawnego Półkownika Leyb Gwardyi Woysk Rossyyskich wynosi się pozew w rzeczy oto: żałuiący Półkownik Czudowski będąc iedynie powodowany skłonnościami uczuć serca swoiego, gdy w osobie Hrabianki Jenerałówny Idalii Niesiołowskiey, dozgonną przyiaciółkę, w naymylnieyszey nadziei upatrywał dla siebie; w zamiarze przeto starania się o iey rękę i przyiaźń, w roku 1827 do Warszawy przybył: gdzie znayduiąc na ten czas samą obżałowaną Jenerałowę Niesiołowskę, z byłym iey mężem Jenerałem Niesiołowskim i córkami; odkrył się ze swym proiektem przed tym;

że obżałowanym Jenerałem Niesiołowskim. Ciągle okazywana przez obżałowanego Jenerała Niesiołowskiego przyiaźń, zdawaiąca się nawet uprzedzać dellatora chęci, same przy tem znaydowanie się, w przyięciu nieiednokrotnym żałuiącego się przez obżałowaną Niesiołowskę, iey córki i guwernantkę Hening, wszystko to zdawało się zapewniać przyszłey nadziei nayPomyślnieyszy skutek a tém samém zobowiązany żałuiący, nie mogąc dostrzegać przeciwney następności przed nim ukrytey, poleciwszy ukończenie tego interessu obżałowanemu Jenerałowi Niesiołowskiemu, przy pozyskaniu od niego nieiednokrotnego uręczenia, o wzaiemnych życzeniach; na samey tylko nadziei, i tém wszystkiém, cokolwiek tenże obżałowany Jenerał Niesiołowski postanowi; ze wszelką ufnością, nayspokoyniey polegał. Czynnie usiłuiąc obżałowany Jenerał Niesiołowski, nad zaskuteczanieniem przyiętych poleceń, po kilkodniowym przeciągu czasu, i po naradzeniu się, z byłą swoią żoną obżałowaną Jenerałową Niesiołowską; oświadczył się, że iakoby rzecz całą ukończył, że żałuiący się Półkownik Czudowski, może bydź naypewnieyszym ręki iego córki Jenerałówny Idalii Niesiołowskiey, byleby z zapisanego iemu maiątku przez zeszłą iego żonę Konstancyą z XX. Radziwiłłow Czudowskę, a siostrę obżałowaney Jenerałowey Niesiołowskiey, teyże Jenerałowey 75,000 zł. pol. i połowę brylantow, przed maiącym nastąpić związkiem małżeńskim postąpił. Tak śmiało zadyktowana propozycya, lubo się zdaie roknącą bardziey nieiakąś interesowność, aniżeli prawdziwą przyiaźń, iednak obok wsparta otwartością obżałowanego Jenerała Niesiołowskiego w słowach: „jesteś dość bogatym, zapłać matce a weź córkę, weźmiesz posag i iedno drugim nadgrodzisz" bynaymniey nie zachwiała nieodstępnych przedsięwzięć dellatora, nie mogąc przeistoczyć iego uczuć: owszem niezmiennie zostaiąc w onych, i chcąc naostatek tego dowieść iak tę familię wysoko poważa i ceni, przez ufność zbyt położoną, skłonił się chętnie na podaną propozycyę, i zbliżony do układow, skutkiem onych dwa zapisy, ieden na 90,000 zł. pol., a drugi na połowę brylantow, obżałowaney Jenerałowey Niesiołewskiey iak żądała, wydał. Po zawarciu tą koleią dwóch aktow, kiedy żałuiący dellator widział się bydź zapewnionym, o przyszłém swoiém szczęściu, i w celu przybliżenia onego, udał się wkrótce do maiątku Jozefowa w Królewstwie Pol. gdzie znalazł tak obżałowanego Jenerała Niesiołowskiego, iako i iego córki; w mieyscu więc spodziewanego szczęścia, którego z niemałém upragnieniem szukał, przez same z nim obeyście się oyca i córek; zapowiedzenie wieczney nieprzyiaźni pozyskał. Narażony z tego powodu dellator na same nieprzyiemności, i różne wydatki górą 50,000 zł. pol. wynoszące, gdy obżałowanemu Jenerałowi Niesiołowskiemu, iako świadomemu o rzeczy całey i wchodzącemu na ten czas w układy, krok takowego z nim postąpienia wymawiał; otrzymał tylko przyrzeczenie powrótu rzeczonych dokumentow, i różnych rzeczy dawanych w prezentach, iakoto: szalow i sukień szalowych, o czém listy iego własnoręcznie pisane, przeświadczaią. Takowy nadzwyczayny wypadek, lubo żałuiącego się nie mało dotykał, nigdy iednak o tém, że będzie miał powrócone sobie choć dokumenta powydawane, ieżeli nie całkowicie poniesione straty, z powodu rzetelnego uręczenia obżałowanego Niesiołowskiego; bynaymniey nie wątpił. Stało się iednak, że czas tylko na samych przyrzeczeniach upływał, a obżałowany Jenerał Niesiołowski, w mieyscu powrótu rzeczonych dokumentow, list tylko zapowiadaiący, że zmienia postanowienie swoie żałuiącemu się Półkownikowi Czudowskiemu nadesłał, którego odczytuiąc dwukrotnie dellator, chociaż w żaden sposob skutkom onego po tak silném uręczeniu wierzyć nie chciał; iednak przeświadczony tylu wypadkami, w celu zabezpieczenia siebie od mogącego nastąpić niesłusznego prześladowania, przez obżałowaną Jenerałowę Niesiołowskę; nieraz rzeczonych dokumentow, w porze przyzwoitey nie omieszkał obmanifestować solennie. Lubo sam czas tylko, na którym dellator po tylu doświadczeniach ieszcze spolegał, mógłby skłonić obżałowaną Jenerałowę Niesiołowskę, do zastanowienia się naprzód, że żałuiący się Półkownik Czudowski, skoro possyduie maiątek po zeszłey swoiey żonie a obżałowaney siostrze, dobrą iey wolą przez dokument przyznany postąpiony: więc takowy bezsprzecznie posiadać powinien, iak się sama z ukończonego processu o ony, naydostateczniey przeświadczyła o tém, i następnie że dellator zgadzeiący się wtenczas na iey żądanie, kiedy z naywyższą ufnością 90,000 zł. pol., i połowę brylantow z maiątku nic nie należnego do niey, w zamiarze maiącego nastąpić połączenia się, zapisał; więc tém samém obok ufności położoney naywyżey, takowego zawodu i strat niemałych przez to poniesionych, a przytém różnych nieprzyiemności, iakie nawet i w tym momencie czuie, kiedy usprawiedliwiać się musi, doświadczaćby nie powinien: a nadto ieszcze że i ten fundusz, iaki dopiero obżałowana Jenerałowa Niesiołowska po oycu swoim posiada, że nie czyiém staraniem i nakładem, bez powrótu onego dotąd, iak tylko ryzyką własnego i ostatniego funduszu dellatora, przez żałuiącego się Półkownika Czudowskiego iest wydobytym: co wszystko konwikuiąc, chociaż powinno obżałowaną Jenerałowę Niesiołowskę do łagodnieyszego postępowania z dellatorem zobowiązywać; przeciwnie iednak, bo wykształcaiąc tylko piórem niewdzięczności w remanifeście skargi swoie, odstępna od słuszności i samey rzeczy, gdy usiłuie opacznie wyobrażaiąc interes, Sąd i publiczność całą, do uwierzenia za istotny zniewolić; i na przemian prawniąc się, to o sukcessyę, którą w roku 1828 przegrała, maiąc dokumenta w ręku swoim iakoby z sukcessyi w 1827 roku wynikłe, iak sama dowodzi: to za rzeczonemi nieraz dokumentami wydanemi przez żałuiącego się z wykazanych pobudek nie zaś ze spadku (co się iuż odkryło), ciągłe i bez końca rozwiia processa, a tak tylko probuiąc przez różne sposoby, iakieby mogły posłużyć do uciśnienia dellatora, gdy tym porządkiem coraz na nowe i nie małe wydatki naraża; nie znayduiąc przeto żałuiący Półkownik Czudowski innego środka na usprawiedliwienie siebie, a tym samym na znikczemnienie niesłusznych pretensyow, oraz na uwolnienie się od bezprzestannych wydatkow i niespokoyności, iak tylko kroki prawne, pozywa obżałowanych

do Sądu i prosi, z obżałowaną Cheisel o aprobatę założonego aresztu na summę obżałowaney Niesiołowskiey, opartą na dobrach płotelskich w powiecie Telszewskim a w gubernii Wileńskiey leżących, z obżałowaną Jenerałową Niesiołowską, o aprobatę wszelkich dowodow żałuiącego się Półkownika Czudowskiego; o podniesienie i skassowanie dwóch dokumentow, iednego na 90,000 zł. pol., a drugiego na połowę brylantow w roku 1827 augusta 16 dnia przez żałuiącego się obżałowaney w Warszawie powydawanych, moca praw i nayważszych ukazow; o nakaz powrótu wyexpensowanych górą 50,000 zł. pol. z powodu uczynionego zawodu, iakowe na osobnym reiestrze są poszczególnione wespół z rzeczonemi nieraz dokumentami; o powrót dwóch szalow i sukień szalowych nie oddanych dotąd, w naturze lub pieniędzmi stosownie do ich wartości; o zakreślenie nayrychleyszego terminu do wypłaty maiącey się zasądzić summy na obżałowaney Niesiołowskiey: w razie zaś uchybienia opłaty na termin; o wolną inekwitacyę extynnacyyną do wszelkiego obżałowaney maiątku; o bliższość do dowodu i odwodu etiam iuramentowego z obżałowanemi Xawerym Niesiołowskim, Idalią Niesiołowską, Helmina Henning, Anną Ramuld, Ignacym Zalewskim, Waleryanem Krasińskim, Damazym Dzierożyńskim, Ignacym Lulewiczem i Kazimierzem Walewskim; o zobowiązanie pod nayściśleyszém oprzysiężeniem do wyznania: iako powyższe dwa dokumenta nie z innego powodu, iak tylko z przyczyny maiącego się nastąpić żenienia się żałuiącego z córką obżałowaney Idalią Niesiołowską, teyże obżałowaney Jenerałowey Niesiołowskiey zostały wydane; ze wszystkiemi zaś o powrót wydatkow prawnych i o to wszystko, co tylko w samey sprawie proszoném i dowiedzionem będzie. Z wolną tego pozwu poprawą.

Roku 1830 8bra 3 dnia, niżey podpisany Woźny świadczę, iż tę kopiię pozwu zgodną z autentykiem w sprawie JW. Kazimierza Czudowskiego Półkownika Leyb Gwardyi Rossyyskiey przed Sąd Ziemski Mozyrski na kadencyą Trzykrólską, w roku 1831 sądzić się maiącą wyniesionym, prócz przybicia do drzwi Sądowych takieyże kopii, iako po nieosiadłych stosownie do prawa, dla zawiadomienia ieszcze urzędowego, pozwanych a mianowicie JW. Xawerego Niesiołowskiego Hrabi Jenerała Woysk Pol., iego córkę Hrabiankę Niesiołowskę Idalię, iey guwernantkę Helminę Hening i Annę Ramuld z dokładem opieki JW. Waleryana Krasińskiego i JW. Damazego Dzierożyńskiego iako mieszkaiących w państwie Pol., do Kuryera Litewskiego i do Gazety Warszawskiey podałem.

Józef Ostaszkiewicz Woźny Ptu Mozyr.

Wolno drukować, 5 października 1830. Michał Oczapowski Cenzor.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

5 Przed Sąd Podkomorsko-Exdywizorski za remissą Ziemstwa Wiłkomier. Siedoryszek do Wiłkomierza przeniesiony, pozywa urodzony Stefan Rewkowski Sędzia Granicz. Wiłkom. urodzonych zawiniaiących dopłatkę rekrutską do Sidoryszek z 1813 r., Ferdynanda Łukaszewicza Sędz. Granicz. Wiłkomier za dusz 5, Xięcia Ogińskiego za dusz z Narun 8 i ¼. Ignacego Siesickiego Podkomorzego za dusz 2, Komarowskiego z Narmoyń za dusz 4, Nowomieyskiego za dusz 4, Fortunata Żarnowskiego Sędz. winnego po Kazimierzu Żarnowskim za dusz 3, Franciszka Skurewicza Sędz. Ziemskiego za dusz 10, Justyna Naruszewicza Szambelana, oraz Maryannę matkę, Romualda i Justyna synow Stachowskich za dusz 7, Andrzeia Pietrowicza i Teklę Klimańską winnych żałuiącemu za własnoręcznym dokumentem r. 1815 marca 20 wydanym rub. sr. 12, żyta ośmin 10, wódki garcy 10, Kazimierę Nowackę z dokładem opieki dłużną po Józefie Nowackim Skarbniku za obligiem r. 1797 maia 19 d. rubli sr. 4, oraz dalszych debitorow, a zaś WW. Konstantego Stackiewicza, Józefę Kiełpszowę Sędz., Annę Platowę w assystencyi męża Andrzeia, Ewę Platowę w assystencyi męża Augustyna, Franciszka Reygmuta Sędziego, sukcessorow Jana Żyngołowicza pisarza, Michała, i dalsze rodzeństwo Żyngołowiczow Annę Burowę Prezydentowę, oraz dalszych iakiegobądź tytułu pretensorow, w *Prosbach* na debitorach należnoście z procentami i expensami zasądzić, pretensorow, którzy sprawdzą swoie poszukiwania, satysfakcyą z massy zadeterminować, na niestawiących się amissyą wieczną zapisać, warunki właściwe w dekretowaniu ogólném zamieścić, bliższość do dowodu i odwodu, oraz to zaskutecznić o co proszoném będzie, z wolną poprawą żałoby.

R. 1830 mca 7bra 24 d., Woźny świadczę iż kopię tego pozwu w sprawie W. Imć Pana Stefana Rewkowskiego Sędz. Granicz. Wiłkomier. Jaśnie Oświeconemu Xięciu Ogińskiemu dziedzicowi maiątku Narun oraz wsi, Ferdynandowi Łukaszewiczowi Sędz., Ignacemu Siesickiemu Podkomorzycowi, Komorowskiemu, Nowomieyskiemu, Fortunatowi Żarnowskiemu Sędz., Franciszkowi Skurewiczowi Sędz. Justynowi Naruszewiczowi Szamb., oraz Maryannie matce, Romualdowi i Justynowi synom Stachowskim, Andrzeiowi Pietrowiczowi i Tekli Klumiańskiey, Kazimirze Nowackiey z dokładem opieki, Konstantemu Stackiewiczowi, Józefie Kiełpszowey Sędziney, Annie Platowey, Ewie Platowey, Franciszkowi Rygmuntowi Sędz. sukcessorom Jana Żyngołowicza Pisarza, Michałowi i dalszemu rodzeństwu Żyngałowiczom Annie Burowey Prez. oraz dalszym iakiegobądź tytułu pretensorom przed Sąd Podkomors. Exdywizorski za remissą Ziemstwa Wiłkomierskiego z maiątku Siedoryszek do miasta Wiłkomierza przeniesiony celem zawiadomienia każdego z pozwanych osób do gazety Kuryera Litt. podałem i o rozprawie zawiadomiłem. Józef Pleskaczewski W. P. W.

Roku tysiąc ośmset trzydziestego mca 7bra dwódziestego siódmego dnia Woźny wyżey wyrażony relacyą ninieyszego pozwu zeznał.

Przyiąłem Ignacy Naborowski Grodz. Wileń. Regent.

Dozwala się drukować. Wilno 1830 d. 5 paździer. Cenzor L. Borowski.

---

3 Niżey podpisany zawiadamia szanowną publiczność, że xięgarnię swoię przeniosł do domu W. Szulcowey przy ulicy Niemieckiey. Wszelkie nowsze xięgi polskie znaydują się w tey xięgarni. Wulf Symonowicz Klaczki.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

wyroki, tworzy stronników i ośmiela się, wreszcie, ogłaszać publicznie swoie manifesta? Do Ministrów-to, którzy czuwaią nad tego rodzaiu stowarzyszeniami, należy myśleć o ich ważności; oni powinni zdawać sprawę ze swoich względem kraiu postępków.

P. *Tracy*: Bynaymniey nie poymuię, iakim sposobem ieden deputowany oskarżył postępowanie pewney liczby obywateli, którzy są pociągani przed trybunały. Mówca powiedział, iż pewna deputowanych liczba, uczęstniczyła w iednem stowarzyszeniu, które on uważa za bardzo występne i niebezpieczne. Podobne przymawiania nie powinnyby lekkomyślnie być czynionemi.

P. Minister spraw wewnętrznych: Mości Panowie! milczenie, z iakiem przyięliście słowa pierwszego wnioskuiącego, i prędkość, z iaką uprzednio-wnioskuiący pospieszył na to odpowiedzieć, bardzo dowodzi ważności tey kwestyi. Onato w rzeczy samey miota kraiem i przenika przez wszystkie weyścia do tego grona. Rozumiem, iż nieco iest przesady w tém, co WPanom powiedziano o stowarzyszeniach ludu: dotąd nie zdziałały one ani wielkiego dobra, ani wielkiego zła, ani też rozwinęły wielkiey potęgi. Zbyteczną iest pamięć w boiaźni o nich, i sądzimy o tém więcey podług przeszłości, niżeli podług teraźnieyszości. To samo iednakże iest iuż złém; trwoga iest powszechną, osobliwie w professyach pracowniczych, których spokoyność iest głównym żywiołem. Jakakolwiek byłaby tego złego przyczyna, to iednakże zło iest rzeczywistém: gdyż stowarzyszenia ludu utrzymuią i wznoszą ducha rewolucyynego. Jednakże nieżądaliśmy postawić Francyą w ciągłym stanie rewolucyi. Głównemi tego stanu charakterami iest: pociągać wszystko pod kwestye, czynić ustawiczne odwoływania się do siły zwierzęcey, i podniecać namiętności wyuzdane i bez celu.

Uważaycie także, Mości Panowie, że nie iest to taki a taki czyn oddzielony, ale iest to cała społeczność, którą pociągamy pod kwestyą, własność i wszystko to, co wymaga naywiększego poważenia. Nie zapuszczamy się bynaymniey w roztrząsania zupełnie teoretyczne; iest tam ambicya, która się żywi sama sobą, a nie może się utrzymać, i która ustawicznie odwołuie się do gwałtu przeciw wyobrażeniom przeciwnym tym, któreby chciano widzieć tryumfuiącemi. Nie iestto bynaymniey szkoła, ale otwarty zawód dla namiętności, zdolny przedłużyć ieszcze na długi czas stan zaburzenia, nieoddzielny od pierwszych chwil rewolucyi. Pytaią się nas ustawicznie, Mości Panowie, o następstwa tey rewolucyi. Lecz nieporządek nie iest poruszeniem, a zaburzenie nie iest postępem. Mniemam, iż nie iest takiém życzenie Francyi. Francya nie chciała siebie wtrącić w ciągłą rewolucyą. Przed wypadkami lipcowemi, były zaburzenia, poruszenia, knowania odosobnione; ale nigdy nie było rewolucyi ze strony kraiu. Powtarzam to, Mości Panowie, że były poruszenia cząstkowe, których nie chcę ani zalecić, ani ganić, lecz których nazywać narodowemi nikt nie ma prawa: a utrzymuiąc w łonie Francyi stan rewolucyyny, nie tylko krzywdę, ale i gwałt iey zadaiemy.

Jeżeli zwrócę uwagę na zewnątrz, stowarzyszenia ludów nie ukazuią się w świetle zaletnieyszém. Nie powinniśmy się z tém ukrywać, że to poruszenie czyni niespokoynemi narody zagraniczne. Dobrze więc! iestto właśnie poruszenie, przez stowarzyszenia ludu utrzymywane, które wprawia narody w niespokoyność; a które trzeba uśmierzyć. Gdy się zwrócimy do prawodawstwa, znayduiemy tylko 291 artykuł kodexu karnego. Artykuł ten, powiadam szczerze, iest złym i nie zdoła długo się utrzymać w naszych prawach. Pierwszy uznaię i żądam, ażeby obywatele mogli wolnie się zbierać; ależ z resztą ten artykuł exystuie; nie iest uchylonym; a zachodzi pytanie do rozwiązania: czy więcey niebezpieczną iest rzeczą używać go, niżeli znieść bytność stowarzyszeń ludu. Rząd nie chce go nadużywać, lecz użyie go, i iuż go używa. (Bravo! bravo! w obu środkach.) Używa go dzisia nawet, przesyłaiąc do policyi poprawczey niektórych członków tych stowarzyszeń. Mylę się; iest WPanom złożone prawo względem oddawania przestępstw politycznych pod sąd przysięgłych; spodziewam się, że ta rzecz będzie tam zaniesioną i sądzoną przez kray (Bravo! bravo! na téyże stronie.)

P. Euzebiusz *Salverte* utrzymuie, że *Paryż* od dwóch miesięcy iest spokoynym, i że kilkaset obywateli, zebranych w salonach, nie mogą zamieszać iego spokoyności.

P. *Delaborde* żąda prawa względem towarzystw narodowych, iak iuż iedno exystuie względem druku.

P. B. *Constant* utrzymuie, że towarzystwa narodowe nie czynią gwałtu Francyi; gdy okoliczności obecne nie są takiemi, iakie były w 1789, te towarzystwa nie mogą wrócić przeszłości.

P. *Mauguin*: Idzie rzecz o to, czy będzie do ministra odesłaną petycya kommissarzy zaborow (śmiech powszechny); a względem tego wynikła nagle trudna kwestya. Wiele razy widzieliście, pośród naymnieyszych przedmiotow, powstaiące kwestye naywiększey ważności. I dlaczegożto, Mości Panowie? Oto, że iest główna kwestya w naszém położeniu polityczném. Rozprawiacie o towarzystwach narodowych, o niespokoynościach przez nie obudzanych. Jest to, Mości Panowie, rzeczą istotną; to właśnie sprawa, którą się zaiąć potrzeba. Na czém zależy byt wspomnianych towarzystw, boiaźni? winienem powiedzieć, na postępowanie ministrów. Oświadczam, iż cała Francya iest w woynie przeciw swoiey administracyi...

(Straszne wzruszenie). Deputowani wstają zapaleni gniewem, i napełniają salę krzykami.

P. *Sébastiani* do mówcy: WPan nam zapowiadasz zemsty narodowe!

P. *Mauguin*, podnosząc głos pośród burzy: składam propozycyą, która rozpędzi spory względem stanu Francyi, i która da Ministróm okoliczność do wytłumaczenia się. Oto:

P. *Mauguin* zabiera się do czytania swojey propozycyi; lecz bardzo straszny rozruch powstaje z gwałtownością, jakiey przykładu nigdy izba nie wystawiała. PP. *Guizot* i *Molé* stanąwszy, z rękami wyciągnionemi ku obudwu centrom, zdają się giestem i głosem błagać zgromadzenie: Nietrzeba, izby ją czytał! zawołali oni, z oznakami rozpaczy. Tysiące głosów powtarzają: nie będziesz WPan jey czytał; WPan nie możesz jey czytać. Nie! nie! nie! Głosy krótkie a rozjątrzone odbijają się ze strony lewey: czytay! czytay! nuż, czytay!

Izba wystawia okropne widowisko. Wszyscy Deputowani powstali, z twarzą bladą, lub gniewem rozpaloną, tupcząc nogami i miotając się w giestach pełnych rozjątrzenia, pośród zagłuszających krzyków. Arbitrowie zdają się być porwani osłupiałością, a damy przez mimowolne poruszenie w tył się cofają, przerażone tym krzykiem trzechset głosów, które, nakształt grzmotow huczą w ciasnym obrębie sali.

P. *Mauguin*, wśrzód rozruchu: niepożyteczną jest rzeczą, ażeby izba wdawała się do wyzywania stanowczych sporów. Żądam ustanowienia Komitetu śledczego, który zbierze dokumenta o postępowaniu Ministeryum od czasu rewolucyi. Dway Deputowani zostaną zobowiązani do tego śledzenia.

Mówca schodzi z mównicy, pośród rozruchu. Z różnych punktow izby dają się słyszeć wyrazy: To rzecz okropna! iest to czernić Francyą w obliczu Europy! Strona prawa zostaje nieporuszoną i w milczeniu.

P. Prezydent: P. *Mauguin* prosi o głos, celem wytłumaczenia swey myśli. To żywe poruszenie w izbie wznieconem zostało przez to właśnie, że on powiedział, iż Francya iest przeciwną administracyi. Jeśliby P. *Mauguin* chciał był

powiedzieć, że Francya wydaie rządowi woynę, ieśliby był zhańbił przez to Francyą, byłbym go wezwał do porządku; lecz on tylko się pomylił w swoich wyrażeniach, i nie sądzę, iżby zasługiwał na wezwanie do porządku.

P. *Dupin* głos zabiera: rozumiém, iż trzeba odzyskać zimną krew, którą utracili nasi przeciwnicy. Jeśliby zchodzący z trybuny mówca był uprzednio zastanowił się nad tą propozycyą, byłby ią złożył na biórze prezydenta; ale iestto oskarżenie, które on zanosi, a wszelkie oskarżenie wymaga odpowiedzi, ażeby oskarżeni pokazali, iż równie zasługuią na zaufanie kraiu, iak ci, którzy tak lekkomyślnie, że śmiém powiedzieć, czynią się ieneralnymi narodu prokuratorami. (Bardzo dobrze!)

Po naszey rewolucyi, żądaliśmy odmian w prawodawstwie; zostały też one zrobione; niech nam zacytuią choć iedno naruszenie, a będziemy gotowi na to odpowiedzieć. Ministeryum nigdy nie będzie się obawiało okazać na iaw swoiego postępowania i swoich chęci, a Francya wyda sąd między nami, którzy dopełniamy rewolucyi, a tymi, którzyby chcieli nową wzniecić. Powiedzieliśmy ludowi: chcecie spokoyności, damy ią wam i daliśmy ią: i niech co chcą mówią o tém, niech kto chce, zaprzecza temu, a ia powtarzam: dobrześmy się zasłużyli Francyi. (Bravo! szemrania.)

Teraz mówią nam, że wolność iest zagrożoną; słyszałem iednego mówcę, przypisuiącego to stolicy. Dobrze więc, zapytay się stolicy: czego żądaią ludzie roboczy? chcą pracować, chcą żyć ze swoiey pracy; a iakimże sposobem mogą właściciele dawać robotę, kiedy ustawicznie wrzucasz iskrę zaburzenia do łona przemysłu i kraiu; kiedy zawsze utrzymuiesz poruszenia; kiedy przybierasz wszystkie teorye, iakie tylko może utworzyć umysł ludzki? Dobrze! weź stolicę za sędziego, a wszystko odpowie ci, że nie można weyśdź do kramu dla iakiego kupna, kiedy widać przechadzaiących się po ulicach wichrzycieli gminu.

Co się tycze tych gorzących stowarzyszeń, rząd użył rostropności; nie trzeba tu zarzucać mu niedołężności. Trybunały posiadaią znaiomość czynów, uznanych za przestępstwa; trybunały też wydadzą wyrok.

Nie traćmy więc serca po tém oskarżeniu, przeciw nam wymierzoném w imieniu Francyi. Francya exystuie 30stą milionami ludzi, którzy nie żądaią nieustaiącego poruszenia, a pragną tylko spokoyności i pokoiu, tylko rządu dzielnego, wespół z izbą i Królem (Bravo!). Izba przyymuie rapport petycyyny.

„P. *Durrieu*, z *Bordeaux*, żąda: 1) zniesienia podwóynego głosowania i siedmioletności; 2) praw municypalnych i departamentalnych; 3) opłat od napoiów i monopolium tabaki; 4) umiarkowania taryfy celney; 5) usunienia prawa względem świętokradztwa; 6) skassowania klasztorów żeńskich." Złożono na biórze i odesłano do ministra wyznań religiyynych. (*J.d.S.P.*)

Królewstwo Zjednoczonych Niderlandów.
Haga d. 27 września.

Czytamy dzisiay w gazecie *Staats-Courant* artykuł następujący: „Wiadomo, iż wyższa część miasta *Bruxelli*, park, trzy pałace, oraz ulice i place sąsiednie, dnia 24, zostały zajętemi przez woyska królewskie; że także te ostatnie miały w swych ręku wszystkie bramy i wyiścia. Wewnątrz atoli miasta walczono cały dzień. Z *Bruxelli* otrzymaliśmy następuiące wiadomości pod dniem 25, o godzinie 11 zrana: " Noc ostatnia przeszła spokoynie; ogień w parku i okolicach rozpoczął się był późniey, niżeli w dniach poprzedzających. O godzinie 10 zrana, do główney kwatery przyszły trzy osoby, i zawiadomiły, iż między powstańcami nie ma żadney zwierzchności, że oraz nie mają oni naczelników; że P. *Hoogvorst* usilnie prosił o straż bezpieczeństwa, celem udania się do główney kwatery i ułożenia się względem sposobów ku przywróceniu pokoiu; że także w tym zamiarze prosił o wstrzymanie ognia z obu stron, około godziny 11; prośba ta została przyiętą. Woyska dały dowod wielkiey waleczności.

— Największa spokoyność nie przestaie panować w *Antwerpii* i *Gandawie*. Jenerał-Porucznik *Cort-Heiligers* wysłał z obozu swoiego do *Maestricht* oddział woysk, w celu dawania baczności na miasto *Louvain*. Przedpoczty tego oddziału na drodze do *Leodyum* zostały znacznie wzmocnione; wielka tego miasta cytadella ma garnizonu 2000 ludzi, który czeka tylko rozkazów do działania, w przypadku potrzeby, przeciw miastu. Podług urzędowych rapportów Jenerał *Howe* przywrócił prawne władze w *Mons*; wszystkie tam stanowiska zostały zaiętemi przez woyska, a obywatele miescy nie są iuż uzbroionymi.

P. S. Gazeta hamburska z dnia 2 październik, która dzisiay przyszła, zawiadamia, iż, podług gazety w *Hadze* wychodzącey, z dnia 29 września, woyska królewskie musiały ustąpić z *Bruxelli*, dnia 28 zrana. Strata ich wynosiła od 5 do 6 set ludzi, a główna Xiążęcia *Fryderyka* kwatera znayduie się w *Dieghem*. Mniemaią, że powstańcy mieli od 2 do 3 tysięcy ludzi woysk wyćwiczonych, a pomiędzy naczelnikami liczą: Hrabię Jenerała *Milinet* i Juan Van *Haalen*, oficera hiszpańskiego, który niegdyś służył pod rozkazami *Miny*. Powstanie przeniknęło do *Bruges* i *Ostendy*. Hrabia *Outremont* i P. *Maikem*, mianowani członkami rządu tymczasowego, oświadczyli, że zupełnie są obcymi w tém wszystkiém, co się działo, a następnie odmówili przyięcia wszystkich obowiązków, które na nich wkładano. Pierwszy wyiechał do *Plombieres*. Rząd niderlandzki nakazał nowy werbunek, do którego wszyscy ochotnicy, od 18 do 40 lat, będą zobowiązanymi na 6 do 10 lat. Mówią o wzmocnieniu garnizonów w *Berg-op-Zoom*, *Bredzie*, *Nimèdze*.

— *Dnia 1* —

Pierwsza Izba Stanów-Jeneralnych oświadczyła swoie zgodzenie się równie, iak izba druga, na poselstwo królewskie względem uczynienia odmian w prawie fundamentalném i oddzielenia dwóch prowincyy. Potrzeba odmian została w drugiey izbie przyięta większością 50 głosów przeciw 44, a oddzielenie prowincyy 55cią głosów przeciw 43.

— Dzienniki londyńskie ogłosiły imiona członków Rządu tymczasowego, który tam ustanowiono; tymi Członkami są: Baron *Hooghvorst*, Karol *Rogier*, *Jolly*, Józef *Vanderlinden*, J. *Nicolai* i F. *Cappins*, sekretarz; wszyscy przyięli swoię nominacyą. Wielka liczba mieszkańców *Leodyum*, dnia 28 wieczorem opuściła miasto i stanęła obozem pod gołém niebem.

— Rząd tymczasowy *Bruxelli* naznaczył bardzo wielu kommissarzy do różnych odnóg administracyi; komitet centralny, który stanowi rząd, został złożony z PP. *Gendebien*, *Vandeveyer* i *Potter*, nie dawno przybyłego do *Bruxelli*.

— Gazeta *Staats-Courant* umieściła następuiące wiadomości: „Główna kwatera Xiążęcia *Fryderyka*, dnia 29 została przeniesioną do *Wälhem*, wsi blizko *Malines*, na drodze antwerpskiey; miasto *Malines* i *Vilvorde* są zaiętemi przez woyska królewskie. Burzliwe poruszenia panowały w *Gerardsbergen*, *Maldegem* i *Dienze* we Flandryi wschodniey. Spokoyność w *Gandawie* była także zamieszaną dnia 28 wieczorem; lecz siła zbroyna, łącznie z obywatelami mieskimi, zdołała przywrócić porządek. W *Namur* wszystko było spokoyném, zamieszania atoli panowały we Flandryi zachodniey, a szczególniey w *Bruge*.

— *Dziennik belgicki* powiada, że spokoyność nie przestała panować w *Bruxelli*, dnia 28 września, że oraz to miasto przyprowadzono do stanu obrony.

— Podług ostatnich wiadomości, przed-poczty powstańców bruxellskich znaydowały się w *Marly* i *Schärbeck*.

— Jenerał-Porucznik *Cort-Heiligers* otrzymał rozkaz wyruszenia przeciw *Bruxelli*, ze swoim korpusem, z 12 batalionów złożonym.

— Robotnicy werwierscy, w liczbie 14,000, błąkaią się teraz po wsiach i opłakuią bezprawia, których się dopuścili · właściciele fabryk musieli poprzestać swoich robot, skutkiem poczynionych uszkodzeń przez robotników. (*J. d. S. P.*)

Wilno dnia 13 Października v. s. 1830 roku.

Przedaż publiczna.

1 Komitet Budowniczy na dokończenie restauracyi Pałacu Cesarskiego w Wilnie ustanowiony, zawiadamia przez ninieysze pismo; iż ma do sprzedania drzewo, olchowe suche usposobione: na pale, nad brzegiem Wilii w składzie JW. Giecewicza na Łukiszkach złożone; które ogółem lub też częściami przez publiczny targ sprzedawać będzie. Termina takowey sprzedaży są następne, 1szy 20, 2gi 28 mca 8bra, a 3ci i ostatni 4 9bra. Życzący przeto nabyć takowe drzewo, zechcą iawić się w terminach powyż oznaczonych do Kommitetu we Dworcu Cesarskim 1830 mca 8bra dnia 11.

Jan Żaba.
Sekretarz Józef Kołłb.

1 Od Rządu Gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokoienie skarbowego prowiantskiego uzyskania od żyda Judela Meftelowicza Gruszki, w ilości 10,249 rub. 20 kop. assyg., dom murowany JW. Rzeczywistey Radczyni Stanu Lachnickiey, w mieście Wilnie na ulicy Zamkowey pod N. 1119 położony, oddany na ewikcyą za tegoż Gruszkę, przeznaczony został na przedaż publiczną; do czego naznaczaią się terminy: pierwszy dnia 29, drugi 31 teraźnieyszego oktobra, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania w gazetach, wychodzących w Stolicach. Zatém życzący kupić ten dom, zechcą przybywać na terminy naznaczone do tego Rządu. Dnia 10 oktobra 1830 roku.

Assesor Józef Szulc.
Sekretarz Kowalenok.

Włoczęgi.

1 Od Rządu Obwodu Bessarabskiego niniejszém ogłasza się: iż w roku 1830, na osnowie Naywyżey potwierdzoney w dniu 12 februaryi 1829 roku Opinii Rady Państwa, postąpili *na robotników do kozaków Linii Kaukazkiey*, a mianowicie: 1) *Filip* Kuzmin *Tytorenko* lat 21, nieumieiący pisma, nieżonaty, powiada, że iest rodem gubernii Woronezkiey powiatu Czerkazkiego, wsi Diakowa, z włościan obywatela Półkownika Kozackiego Dmitra Diakowa; wzrostu 2 arsz. 5⅜ wiersz. — 2) *Iwan Kondratiew* lat 34, z włościan gubernii Witebskiey, powiatu Dyneburskiego, wsi Skiszowa, obywatela Grafa Zybira; wzrostu 2 arsz. 5⅞ wiersz., włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie ciemnorusych, oczu szarych, twarzy czystey, na łbie między brwiami ma szram, nos i gęba zwyczayne — 3) *Piotr* Leontiew *Kumaszow* lat 21, z włościan gubernii Podolskiey, powiatu Jampolskiego, miasteczka Horoszowa obywatela Czetwiertyńskiego; wzrostu 2 arsz. 5⅞ wiersz., włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie czarnych, twarzy smagławey, ospowatey, oczu żółtokarych, na nodze lewey pod udami ma od czumy sinie piętno — 4) *Prokofiey Alexiejew* lat 28, czytać i pisać niewiele umie, poddany z gubernii Słobocko-Ukraińskiey, powiatu Sliwieńskiego, wsi Hortmarydowki, obywatela Hortmarydowa; wzrostu 2 arszyny 6½ wiersz., włosow na głowie rusych, a na brwiach i wąsach światłorusych, oczu karych, nosa i gęby zwyczayney — 5) *Demian* Nikitin *Archipow* lat 20, nieżonaty, nieumieiący pisma, z włościan miasta stołecznego Moskwy, obywatela Półkownika Iwana Suchodola; wzrostu 2 arszyny 5 wiersz., twarzy pociągłey czystey, oczu szarych, nosa i gęby mierney, włosow na głowie i brwiach ciemnorusych — 6) *Anton* Antonow *Łohinow* lat 34, wdowiec, nieumieiący pisma, z Jednodworców gubernii Jarosławskiey, miasta Jarosławia; wzrostu 2 arsz. 5⅞ wiersz., twarzy pociągłey, ospowatey, oczu szarych, nosa i gęby mierney, włosow na głowie ciemnorusych, a na brwiach i wąsach światłorusych, na ręku prawym ostatni mały palec krzywy i 7) *Piotr* Nikityn *Pietrow* lat 24, z włościan gubernii Kurskiey, powiatu niewie, wsi Oboiani, obywatela Ilińskiego; wzrostu 2 arsz. 6⅞ wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach rusych, oczu szarych, twarzy nieco ospowatey, nosa i gęby zwyczayney, zęby rzadkie, z prawey strony iednego wierzchniokątnego zęba niema, na palcu wskazuiącym lewey ręki ma szram.

Sowietnik Taranczuk.
Sekretarz Snieżkow.

1 Od Rządu Obwodu Bessarabskiego niniejszém ogłasza się: iż w roku 1830, na osnowie praw weszli włoczęgi *do kantonistów woyskowych*: 1) *Iwan* Dmitrew *Szestakow* lat 15, powiada, że iest rodem z gubernii Kostromskiey, powiatu niepamięta, wsi Michayłówki, z włościan obywatela Kapitana Fiedora Karpowicza Bohdanowa; przymioty: wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., włosow na głowie i brwiach światłorusych, oczu szarych, nosa i gęby zwyczayney, twarzy czystey — 2) *Todosi* Wasiljew *Biełoy* lat 11, z włościan gubernii Podolskiey, powiatu Uszyckiego, miasteczka Kalusz, obywatela Lipińskiego; i *do Syberyi na zaludnienie*: 3) Andrzey *Hałambusz* lat 52, nie umieiący pisma, nie żonaty, powiada, że jest rodem z miasta Warszawy z tamecznych mieszkańców; wzrostu 2 arszyny 7½ wiersz., włosow na głowie, brwiach i wąsach czarnych, oczu karych, nosa pociągłego smagławego, twarzy czystey, na plecach w górze z prawey strony, a na lewey nodze wyżey kości ma nie wielkie szramy. — 4) *Awram* Fiedorow *Popowicz* lat 28, nie żonaty, pisać i czytać umie, z włościan Gubernii Kijowskjey wsi Hołowiatyny obywatela Iwana Niplsjewa, wzrostu 2 arsz. 7½ wiersz., włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie rusych, oczu szarych, twarzy ospowatey, nosa i gęby zwyczayney, na małym palcu lewey ręki, a na obu nogach niżey kolan ma szramy z choroby, na prawém zaś oku ma niewielkie bielmo. — 5) *Anton* Dominikow *Kwiatkowski* lat 25, nieumieiący pisma, nie żonaty, z włościan Gubernii Grodzieńskiey z miasta powiatowego Słonima obywatela Jenerała Eysmonta; wzrostu 2 arsz. 5⅞ wiersz., włosow na głowie ciemno-rusych, na brwiach, wąsach i brodzie światło-rusych, oczu szarych, nosa miernego, twarzy pociągłey,

czystey, białey. 6) *Piotr Alexiejew* lat 40, nie żonaty, nie umieiący pisma, z włościan Gubernii Riazańskiey powiatu Zarayskiego, wsi Lubowi, obywatela Iwana Lubowina; wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., włosow na głowie rusych, oczu szarych, twarzy czystey, nosa wielkiego. i 7) *Hryhory* Hawryłow *Zatoka* lat 45, nieumieiący pisma, żonaty, z włościan Gubernii Podolskiey powiatu Haysińskiego wsi Ziatkowiec obywatela Grafa Chołoniewskiego; wzrostu 2 arsz. 3½ wiers., włosow na głowie, brwiach, wąsach i brodzie ciemno-rusych, z siwizną, twarzy smagławey, oczu żółto-karych, nosa i gęby mierney.

Sowietnik Przebylski.
Sekretarz Śnieżkow.

Obwieszczenie.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. i JWW. Biegański Podkomorzy Powiatu Brasławskiego, Jan Jankowski, Telszewski, Józef Hopen Wiłkomierski Prezydenci Ziemscy, Józef Antoniewicz Sędzia Grodzki Zawileyski.

Oznaymuiemy tym naszym Urzędowym obwieszczym listem JWW. i WW. Alexandrowi Podkomorzemu Wileńskiemu, Xaweremu Sędziemu Gran. Wileńskiemu Podbereskim, Antoniemu Rudominie Sędziemu Gran. Wiłkomierskiemu, i jego nieletniey córce Zofii Rudominównie, Justynowi Jasińskiemu Sędziemu Gran. Wileńskiemu, Maciejowi Pawłowskiemu Kapitanowi, Ignacemu Moukiewiczowi Regentowi, Onufremu Zawadzkiemu Sędziemu Gran. Wiłkom., Józefowi Łukaszewiczowi, i dalszym stronom do massy Muśnickiey Podbereskich interessowanym, iż Dekretem Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2go Departamentu 1829 oktobra 30 dnia ferowanym naznaczony Sąd Podkomorsko-Exdywizorski do Muśnik pierwszą zjazdową czynność odbył, a do kontynnowania teyże sprawy, że tenże Sąd z osob porządkiem zapisania złożony do maiętności Muśnik w powiecie Wileńskim leżącey, za niedziel cztéry od daty podania obwieszczenia zjedzie, i powierzoną czynnością zaymie się, ninieyszém uwiadamiamy, wzywaiąc strony, aby na termin z pełną gotowością do sprawy iawiły się.

Roku 1830 7bra 30 dnia, Woźny tę kopią obwieszczenia z instancyi JWW. Jana Biegańskiego Podkomorzego Ptu Brasław., Jankowskiego Telszewskiego, Józefa Hopena Wiłkomierskiego Prezydentow Ziemskich, Józefa Antoniewicza Sędziego Grodz. Zawileyskiego Urzędników. Dla wiadomości stron interessowanych do gazety Kuryera Litewskiego podaię, i że za niedziel cztéry od daty dzisieyszey w komplecie prawnym wyżey poszczególnieni Urzędnicy zjadą do Muśnik i czynnością zaymą się zawiadamiam. Michał Stankiewicz Woźny Ptu Wileń.

Uwiadomienie.

1 Donosząc Prześwietney Publiczności o powrócie brata, z nowym wyborem narzędzi optycznych, oraz różnemi gatunkami barometrow, termometrow, i t. p., a nie zamierzaiąc dłużey iak do przyszłego miesiąca w tuteyszém mieście zabawić, polecamy się z okólarami naydokładniey podług prawideł sztuki szlifowanemi, tak dla osob maiących wzrok krótki, iako i w oddaleniu tylko lepiey widzących, do czego celem doświadczenia siły widzenia, używamy narzędzia własnego wynalazku, nazwanego wzrokomiarem. Nie mamy wcale zamiaru osoby maiące wzrok krótki w same tylko okólary opatrzyć, ale przez wskazanie stosownego i stopniowego ich użycia, wadę takową poprawić; do tego bowiem dąży główny cel usiłowań naszych, i dla tego nie naśladniąc handlarzy, nie zostawiamy dowolnego wyboru szkieł osobom mniey z naturą rzeczy obeznanym, ale te za pomocą naszego wzrokomiaru, stosownie dobieramy. Tą drogą z czasem wadę wzroku można poprawić, i do późney starości naypewniey dochować. Apparat nasz do nastawienia zyzowatych oczu (ieżeli ta wada nie iest organiczna) już liczne doświadczenia nader skutecznym okazały, o czém życzącym się przekonać, wiarogodne dowody złożonemi zostaną tak powszechnie z nauki sławionych mężow, iako i osob uleczonych. Mieszkamy na ulicy Niemieckiey w domu Samsona. Bracia Tutzner optycy i mechanicy.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

Przedaż kapeluszow.

2 Karol Grabe, mayster kapeluszow, przybyły z Warszawy, uwiadamia tuteyszą publiczność, że różnych gotowych kapeluszow kastorowych i pielowych dla dam i mężczyzn w naynowszym guście, którym ani deszcz i wilgoć zaszkodzić nie może. Mieszkam w domie zwanym Kulika na Zamkowey ulicy obok apteki Machnaura.

Wolno drukować. Policmeyster Chrząstowski.

Numer VIIImy Dziennika Wileńs. r. 1830, wyszedł d. 8 października. Zawiera następuiące materye:

Rys ogólnych zasad edukacyi popularney, podług metody G. Girarda, przekład Leona Rogalskiego. — O Architekturze Egipcyan. O materyałach przez nich do budowy używanych, przez Florentyna Mikulskiego. — O uśpieniu i marzeniach sennych. — Własnoręczne pamiętniki Walter-Skotta. — O handlu starożytnych narodów. — O początku i postępach okrętowego budownictwa w Anglii. — Domowe obyczaje Algieru i Tunetu. — Dwór króla Artura powieść z Hoffmana. — Wiersze Franciszka Rysińskiego: — Do Anety na niespodziane rozstanie się. — Prosba do Anety o przyspieszenie dekretu na dawne zasługi. — Sen strapionego męża po utracie naylepszey żony. — Wiersz w dzień urodzin Anny. — Swierścz i motyl, bayka z Floryana. — Kościoł Temidy do E. P. — Postrzeżenia geognostyczne w kraju leżącym między morzem Czarnem, Dniestrem i Dnieprem. — O uprawie wina w Sudaku. — O zbieraniu i przyspasabianiu kaparów. — O robieniu séra kartoflanego. — O przesadzaniu drzew. — Sposób zachowania skór od gnicia. — Zdeymowanie skór miasto noża tłuczkiem. — Hartowanie walcow w machinach do przędzenia po końcach tylko. — Towarzystwo do opatrywania mlekiem miasta Genewy. — Wóz żaglowy. — Tablice metallowe rytowane do odbijania tkanin. — Rozbiór chemiczny indygo. — Niedogodność sadzenia kartofli z rostkami. — O nowo nabytym, kosztem rządu zbiorze dzieł wschodnich dla Cesarskiey Akademii nauk. — Wyjątek z listu Dra Mejera. — Treść listu P. Strojewa Archeologa Cesarskiey Akademii nauk z Kostromy. — O poezyi chińskiey. — Posiedzenie Paryzkiey Akademii nauk. — Historya Krymu przez Felixa Lagorio. — Starożytności blizko Baucen. — Odkopywania Pestumskie. — Wrocławskie muzeum starożytności. — Nowe dzieła Rossyyskie.

Drukarnia A. Marcinowskiego. Dozwala się drukować, Wilno 1830 r. dnia 13 października. Cenzor Leon Borowski.